

Skromność

„Z kim przestajesz, takim się stajesz”. Tak być nie musi. A jednak tak bywa. Medialny zawrót głowy może doprowadzić do obalenia granic przyzwoitości i skromności w umyśle mężczyzn i kobiet.

Publikowanie treści i zdjęć nieprzyzwoitych jest nieprzyzwoite – jest obrazą Pana Boga, jest narażaniem innych na grzech i jest pogrążaniem w grzechu własnej duszy.

Czy niektórzy „pobożni” katolicy i „pobożne” katoliczki nie rozumieją tak oczywistych spraw?

Tym, którzy zafascynowali się szeroko rozpowszechnianą fałszywą ideą bezwarunkowego miłosierdzia i którzy liczą na to, że z walizkami grzechów bez problemów przecisną się do Nieba, należy przypomnieć, że nie do pogodzenia jest służba Bogu z nieczystością.

Co innego jest upaść w grzech ze słabości, szybko powstawać do życia w łasce uświęcającej i odsunąć okazję do grzechu, a co innego jest zniekształcić bądź zagłuszyć sumienie, oswoić grzech i nawet nie myśleć o zerwaniu z grzechem. Jakież rachunek zdadzą przed Bogiem wilki w owczej skórze, które dzisiaj zwodzą miliony katolików w tej delikatnej i elementarnej kwestii!

Jest kwestia istotowości. Co publikuję?

Jest kwestia celowości. Po co publikuję?

Jest kwestia skutków i konsekwencji. Jakie skutki i konsekwencje przyniesie publikowany przeze mnie materiał tekstowy bądź wizualny?

Któż nam zaręczy, że publikowane przez nas wulgarne słowo, nieprzyzwoite sformułowanie czy zdanie, bądź nie licujące ze skromnością obrazy, nie będą dla potencjalnego odbiorcy zarzewiem grzechu śmiertelnego?

Któż nam zaręczy, że publikowane przez nas wulgarne słowo, nieprzyzwoite sformułowanie czy zdanie, bądź nie licujące ze skromnością obrazy, nie będą dla potencjalnego odbiorcy impulsem, który doprowadzi go do potępienia wiecznego?

Czy zatraciliśmy używanie rozumu?

Jakaż odpowiedzialność przed Bogiem!

Jest też problem mody i stroju – w kościele i poza kościołem.

Przypomnijmy.

Rzymskiemu katolikowi nie na wszystko wolno patrzeć.

Rzymskiemu katolikowi nie wszystko wolno czytać.

Rzymskiemu katolikowi nie wszystko wolno publikować.

Trzeba odzyskiwać katolickie myślenie.

Trzeba odzyskiwać poczucie przyzwoitości.

Trzeba odzyskiwać poczucie odpowiedzialności za zbawienie swojej duszy i dusz naszych bliźnich.

Publikowanie treści i zdjęć nieprzyzwoitych jest nieprzyzwoite – jest obrazą Pana Boga, jest narażaniem innych na grzech i jest pogrążaniem w grzechu własnej duszy.

Publikowanie treści i zdjęć nieprzyzwoitych jest narażaniem na wieczne potępienie dusz naszych bliźnich i własnej duszy.

Przykre, że takie ekscesy zdarzają się także osobom deklarującym przywiązanie do Tradycji. Czas na poważny rachunek sumienia i mocne postanowienie poprawy. Czas na usunięcie wszystkich nieprzyzwoitych materiałów tekstowych i wizualnych, które nie licują ze skromnością.

Pismo Święte mówi:

„Oczy Jego patrzą na bojących się Go –

On sam poznaje każdy czyn człowieka.

Nikomu On nie przykazał być bezbożnym

i nikomu nie zezwolił grzeszyć” (Syr 15, 19-20).

„Nawróć się do Pana, porzuć grzechy,

błagaj przed obliczem Jego, umniejsz zgorszenie!” (Syr 17, 25).

A św. Paweł przywołuje wysokie standardy moralne uczniów Chrystusa:

„O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym” (Ef 5, 3).

W życiu duchowym łatwo o złudzenia. Wstydlivość i skromność – oto cechy świadczące o tym, że łaska Boża naprawdę pracuje w naszym sercu.

Ks. Jacek Bałemba SDB

<http://sacerdoshyacinthus.com>

wpis z 17 lipca 2015